

Punkta Mt 13, 1-23

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami:

«Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybijały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!».

Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: «Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?» On im odpowiedział: «Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza:

*Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie,
patrzeć będziecie, a nie zobaczycie.
Bo stwardniało serce tego ludu,
ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli,
żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli,
ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.*

Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny».

Obraz do modlitwy:

Spróbuj oczyma swojej wyobraźni zobaczyć Jezusa, który zasiadł nad jeziorem. Wraz z Nim wpatruj się w toń jeziora, ale i dostrzeż zbliżających się ludzi, którzy przybyli, aby Jego posłuchać.

Prośba:

Proś aby Bóg obdarzył Ciebie poczuciem bliskości i otwartości serca i umysłu na Jego poruszenia.

Punkty do medytacji:

1. **Ulotne chwile.** Pozwól swojemu sercu odpocząć. Ten obraz Jezusa, który wychodzi z domu i idzie nad jezioro dobrze koresponduje z czasem wakacji. Tęsknimy za

odpoczynkiem, chwilą odpoczynku od zgiełku codzienności. Jezus także potrzebował takich chwil, chwil bardzo ulotnych, ale i głębokich. Przypomnijmy sobie, jak udawał się na górę, aby modlić się do Ojca Niebieskiego, aby z Nim rozmawiać. Nasz zachwyt nad przyrodą, nad tymi ulotnymi chwilami, też ma nas prowadzić do głębokiego spotkania z sobą i z Bogiem.

2. **Przypowieść o siewcy.** Nie raz słyszeliśmy przypowieść ewangeliczną o siewcy. Dzisiaj może spróbujemy pozbierać i nazwać te ziarna dobra, które Bóg w ostatnim czasie zasiał w nasze życie. Może warto po prostu nad tym dobrem się choćby chwilę pochylić. Przypomnij sobie dobre słowa, dobre wydarzenia na przykład z ostatniego miesiąca. Spróbuj wdzięcznym sercem się z tego uradować, podziękować Bogu i ludziom (poprzez których to dobro dotarło do Ciebie). Warto poświęcić chwilę, aby dostrzegać i nazwać te dobra, których stałeś się uczestnikiem. To jest ziarno, które zostało zasiane w twoje życie.
3. **Przemawia w przypowieściach.** Bardzo często oczekujemy od Boga, aby zainterweniował w naszym życiu. Aby pocieszył, uleczył nasze słabości, uzdrowił. Dobrze, że mamy takie pragnienie bycia w relacji z Bogiem, ale niestety nie zawsze jesteśmy z Nim w głębokiej relacji, relacji obustronnej, wzajemnej. Dzisiejszy fragment ewangeliczny uzmysławia, że Jezus często mówił „w przypowieściach”. Jego nauczanie jest „obrazowe”, ale często nie jest to „mowa wprost”. Trzeba się niejako przegryźć przez te obrazy, aby uchwycić klucz do zrozumienia. Nawet apostołowie mieli problem ze zrozumieniem Jezusowego nauczania. Spróbuj pobyć z tym co Jezus mówi do Twojego serca, spróbuj odnaleźć w sobie ten twój osobisty klucz zrozumienia tej przypowieści o siewcy

Zakończenie:

Zbierz wszystkie myśli, poruszenia jakie miały miejsce podczas Twojej medytacji i podziękuj Bogu za wszystko, czego doświadczyłeś.

Zakończ modlitwą Ojciec nasz...